



**BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
W CZĘSTOCHOWIE**

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Na straży pokoju — w służbie ludu

ŚWIĘTO ODRODZONEGO LOTNICTWA POLSKIEGO

Uroczystości w Warszawie w obecności Prezydenta R. P.

Pod hasłem „Lotnictwo Polskie w Służbie i Obronie Pokoju”, cała Polska obchodziła 4 września r. b. Święto Lotnictwa.

Na centralne uroczystości Święta na lotnisko Okęcie przybył Prezydent Bierut, członkowie Rządu z premerem Cyrankiewiczem, wicepremerem Korczykiem i marszałkiem Polski Ziemińskim na czele, generałowie, oraz korpus dyplomatyczny z dziekanem - ambasadorem ZBRB Lebediewem na czele.

Pokaz dorobku Odrodzonego Lotnictwa Polskiego rozpoczęła przelot samolotu myśliwskiego, za którym na bardzo małej wysokości suną trzy samoloty PO-2.

Do zgranych dwupłatowców przymocowane są ogromne flagi narodowe.

12 milionów podręczników w nowym roku szkolnym

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na br. szkolny 12.000.000 egzemplarzy podręczników.

7.500.000 egz. znajduje się już w sprzedaży, 4.500.000 podręczników jest jeszcze w druku.

Będzie czas ukazywać się stopniowo, niemal z dnia na dzień.

Antybulgarskie prowokacje faszystów greckich

Protest min. Poptomowa w ONZ

NOWY JORK (PAP). Do sekretariatu ONZ wpłynęło pismo min. spraw zagranicznych Bułgarii Poptomowa, które stwierdza, że 30 lipca br. stanki greckie zatrzymały w cieśninie Samos statek bułgarski, zjadający go do Haifcy i zmuszają go do zawinięcia pod eskortą do portu Vati, gdzie został zatrzymany do 3 sierpnia br.

Kapitana statku bułgarskiego poddano szczegółowemu przesłuchaniu, a część załogi fortorem — pod pretekstem, że statek bułgarski przejeżdżał przez strefę zakazaną.

Wybory do powiatowych rad Zw. Zaw.

We wrześniu i w październiku odbędą się wybory do powiatowych i miejskich rad zw. zawodowych. W związku z tym przewodniczący CRZZ Al. Zajączkowski wygłosił dla członków związków referat, w którym omówił zadania, stojące przed ruchem zawodowym i przedstawił wytyczne działalności organizacyjnej.

Kto popiera faszyzm i kogo popierają faszyci...

MADRYT (obst. wł.). Faszyci hiszpańscy zgodzili się dozwolonej owa- cje 4 amerykańskim okrętom wojennym, które przybyły po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny z oficjalną wizytą do hiszpańskiej bazy morskiej w El Ferror.



Pierwszy w Warszawie

Spalania, który po zakończeniu (Inkuzycja) uwarował ostatni etap „Towar do Polaków” so- zulu (obok) naszymu fotografowi, w laurawym wleku mroczności.

Przy ogromnej szybkości pokazali na szere akrobacji, m. in. bezki, korkociąg, półtęży, i świecie. Najefekowniej wypadł zbiorowy skok spadochroniarzy. Lotnicy mieli kolorowe spadochrony, toteż zdaleka wyglądali w słońcu jak rząd fantastycznych zryndoli. Po wyładowaniu, dowódca grupy spadochronowej złożył raport Prezydentowi Bierutowi.

Wspaniały sprzęt w dobrych rękach

Nad lotniskiem pojawia się nowy klucz myśliwców, które demonstrowa akrobacje zespołowe. Widzą w zachwycie śledzą wspaniały sprzęt kierowany rękami znakomicie wyszkolonych pilotów.

Myśliwce są tak, jak i wszystkie ogólnie dotychczasowe samoloty — konstrukcji radzieckiej. Zdały one swój egzamin w czasie ostatnich wojny. Te myśliwce zostały by lotnicy Hitlera. Te lotnictwo, które posiada tak znakomite sprzęt, dostarczony na nasze sprzymierzenia — Zw. Radziecki — jest jedną z rękami trwałego pokoju.

Sukcesy polskich konstruktorów

Duży sukces osiągnęli najmłodsi entuzjasti lotnictwa, którzy zademonstrowali modela szybowcowe i motory.

Dorobek polskich konstruktorów w tym roku pokazały samoloty, wykonane z zaprojektowane całkowicie w kraju.

Podziw i uznanie wywołał motocyklowiec „Pegaz” polskiej konstrukcji, różniący się od innych samolotów tym, że posiada dwa kadłuby.

Samolotom motorem nie dany się sukcesów szybowcowo, prowadzone doświadczonymi rękami instruktorów naszych aeroklubów. Nie gorzej, choć wolniej, wykonywały one zawile akrobacje powietrzne, od zwykłych bezceki począwszy, a na niebezpiecznych korkociągach, skończywszy.

Przedwzięciem niespodzianką, dla wszystkich zgromadzonych było za demonstrowaniem rękami instruktorów szybowca „Kaczka”. Widzowie odnośną wrażenie, że pilot stracił

panowanie nad sterami i szybowiec wleciał na terenie całego kraju. W 18 wielkich miastach Polski odbyły się pokazy lotnicze, które oglądały setki tysięcy mieszkańców. Wszędzie ludność manifestowała na cześć Armii Polskiej i Odrodzonego Lotnictwa.

Pokazy w całym kraju

Święto lotnictwa obchodzone było uroczysto na terenie całego kraju. W 18 wielkich miastach Polski odbyły się pokazy lotnicze, które oglądały setki tysięcy mieszkańców. Wszędzie ludność manifestowała na cześć Armii Polskiej i Odrodzonego Lotnictwa.

Na zakończenie odbył się pokazowy przelot samolotu komunikacyjnego radzieckiej konstrukcji. Większą ilość tych samolotów zakupił niedawno „Lot” do obsługi swych linii. (Hs)

Szumia polskie skrzydła



Pokaz na Okęciu był przeglądem dorobku Odrodzonego Lotnictwa polskiego. Bratowa i pełność pilotów uwolnionych z niewoli zachęty zebrałych wozów-wieloków.

Na zdjęciu u dołu Prezydent Bierut przyjął raport od dowódcy grupy spadochroniarzy. Obok samoloty szkolne w trakcie pokazu jazdy wozów-wieloków.

Wyścig Dookoła Polski zakończony

Rumunia zwycięzcą zespołowym

Włoch Locatelli zwycięzcą indywidualnym — Polska na 3 miejscu

VIII Wyścig kolarków Dookoła Polski zorganizowany staraniem Prasy „Czytelnikowski”. PZKolarze zakończyli się Kolarze 9-ciu narodów po przebyciu trasy 2035 km. przybyli do Warszawy.

Ostatni XII etap kolarzy — Warszawa wygrali Włosi. Indywidualnie zwyciężył Spalazzi (Włoch). W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęli Rumuni przed Włochami i Polską, ogólnym indywidualnym zwycięzcą został Locatelli (Wł.).

Już na dwie godziny przed przybyciem kolarzy na ulicach, którymi mieli przejechać bohaterzy Wyścigu zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, pragnącej zająć korzystne punkty obserwacyjne. Na Stadionie Wojska Polskiego morze głów okoloło tor kolarski, który miał być miejscem ostatniej walki w VIII Wyścigu Kolarskim Dookoła Polski. 40.000 widzów z niecierpliwością oczekiwało wiadomości z trasy. 40.000 par rąk klaszkało szablami, na wiadomość daną przez mezonof, że na 30 km

przed metą Wójcik prowadzi z prze waga 1 1/2 km, a później, że za Raszynem Napierką próbuje solowej ucieczki.

Czekanie na zwycięzców z Wyścigu Dookoła Polski urozmaiciły wyścigi początkowców oraz mecze piłki rowerowej, w których Czechosłowacja i polskoniada 1 i 1/2. Czechosłowacja i CSRR II — Polska II 15:00. Superspisja Czechów w tym sporcie jest bez sprorna, nasi zawodnicy — ustępowali wyraźnie polskomemu znad Weltaw. Z zakłóceniem ogólnym pisy w jeździe figurowej na zawodach w wykonaniu urodziwej Ewy Kosmasowej i Vasilika (CSRR) oraz Wal tera Foreby (Polska).

Walka na finiszu

Pierwsi z trasy wyścigu przybyli dziennikarze. W ich ogłoszono przez mezonof, iż zawodnicy minęli już Raszyn oraz, że w grupie czołowej Polacy są liczenie reprezentantów. Dal się meludnek brzmiał, iż kolarze przekroczyli już rogatki miasta.

Wreszcie wjechała na ul. Łazienkowskiej była sygnałem, że kolarze są już przed Stadionem. Publiczność zerwała się.

Eksploatatorska polityka państw kolonialnych narusza Kartę Narodów Zjednoczonych

LAKE SUCCESS (PAP). Komitet Zgromadzenia Generalnego ONZ wyprawył sprawozdania państw kolonialnych o sytuacji gospodarczej, społecznej, zdrowotnej i oświatowej kolonii i terytoriów niesamodzielnych. Na sprawozdaniach rozwinięła się dyskusja w sprawie nielegalnego wyłączenia przedstawicieli ZRR Soidatow.

Soldatow podkreślił, że sprawozdanie choć ma charakter ogólny, daje pojęcie jak dalece rabunkowa i eksploatorska jest polityka państw, posiadających kolonie.

Jako przykład Soidatow podał afrykańskie posiadłości Anglii, Francji i Belgii, które mają być jedynie źródłem taniego surowca i niemal darmowej siły roboczej.

Delegat ZRR stwierdził, że państwa kolonialne nie uczyniły zadość żądaniom art. 73 Karty Narodów Zjednoczonych i nie przedziwiliły żadnych środków w kierunku zapewnienia rozwoju ekonomicznego, społecznego, kulturalnego i zdrowotnego podległym im terytorium.

Robotnicze delegacje do Watykanu

BRUKSELA (obst. wł.). W niedzielną miuka wyruszyć z Belgii do Watykanu „pielgrzymka 200 katolickich robotników”. Dwaj z tych „robotników” to „skrajnie pracownicy ministrowi” wzywają „Bogobona” oraz komunistów — Sersera.

Mają oni wręczyć Papieżowi mapę Belgii zrobioną z brylantów oraz czek na 526.000 franków belgijskich na budowę nowo radiostacji watykańskiej.

Rząd rumuński odrzuca anglosaskie próby ingerencji

BUKARZEST (PAP). Rumuńskie MZK doręczyło 3 września br. poselstwu St. Zjednoczonych w Bukareszcie list, w której odrzuca jako nieuzasadnione i bezprawne żądanie Stanów Zjednoczonych zwolnienia komisji w sprawie rzekomego naruszenia traktatu pokojowego przez rząd rumuński.

Władze kościelne w Rzymie wiedziały o zbrodniach wybitnego SS-mana

mimo to ukrywano go i otaczano opieką

RZYM (obst. wł.). Przed kilku dniami pisaliśmy o śmierci hitlerowskiego przestępcy wojennego, Waechtera Otmara, który ukrywał się w Rzymie pod fałszywym nazwiskiem Reinhardt. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

W związku z śmiercią Waechtera zastępca policy rzymskiej De Fiore, z upewnieniami naczelnego szefa policji złożył następujące oświadczenie:

„Otto Waechter istotnie zmarł w w szpitalu św. Ducha. Został on przewieziony do szpitala pod swo-

im nazwiskiem został pochowany, ponieważ chciano jeszcze ukryć jego prawdziwą tożsamość. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

im prawdziwym nazwiskiem. Do kwestury rzymskiej nie wpłynęło żadne żądanie pozostawienia osoby pod nazwiskiem Otto Waechter. Na zwłokę to również nie figuruje w liście przestępców wojennych. Mdlwie jest, że odegrał on pewną odrębną rolę w tragicznej śmierci Jaka spotkała kanclerza Döitussa. Po- dając jednak nie jest o tym wiadomo. Śmierć Waechtera została w naszym sposób podana do wiadomości, Waechter zaś pochowany pod swoim autentycznym nazwiskiem na cmentarzu dla cudzoziemców w Testaccio. Nazwisko — Otto Reinhardt nie jest nazwiskiem polskiej rzymskiej i osoba tego nazwiska nie figuruje w spisie cudzoziemców u uchodźców, znajdującym się w posiadaniu polskiej.

Na katolickim cmentarzu

W związku z powyższym, „Giornale d'Italia”, którego informację wywołała wielką burzę zarzuka kłam kwesterze policji. Dziennik stwierdza to pierwsze, że:

„Nieprawdą jest jakoby Waechter został pogrzebany na cmentarzu dla niekatolików — Testaccio. Natomiast prawda jest, że hitlerowski dygnitarz zmarł opatrzony świętymi sakramentami kościoła katolickiego i został pogrzebany na cmentarzu katolickim Verano w Rzymie, w sekcji niemieckiej, kwartera cmentarna Nr. 8, w której kwestera zaprzeczył jest może”.

Pod fałszywym nazwiskiem

Po trzecie — zaznacza dziennik — Waechter cały czas był w Rzymie pod fałszywym nazwiskiem a jego żona domagała się również, aby pod

tym nazwiskiem został pochowany, ponieważ chciano jeszcze ukryć jego prawdziwą tożsamość. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

tym nazwiskiem został pochowany, ponieważ chciano jeszcze ukryć jego prawdziwą tożsamość. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

tym nazwiskiem został pochowany, ponieważ chciano jeszcze ukryć jego prawdziwą tożsamość. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

tym nazwiskiem został pochowany, ponieważ chciano jeszcze ukryć jego prawdziwą tożsamość. Waechter był w czasie okupacji gubernatorem we Lwowie, a poprzednio odznaczył się jako współzbrojca Döitussa.

WIELKI TWÓRCY WOLNOŚCI

Masowe wiece w całym kraju z okazji zjednoczenia Bojowników o Wolność i Demokrację

Po zakończeniu Kongresu Polaczeniowców Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie, delegaci zagranicą i krajowi udali się do większych ośrodków całej Polski, gdzie przemawiali na masowych wiecach.

Ci skupili się wokół Watykanu i wysokiej hierarchii kościelnej. Wydało im się że dzieki terrorowi i przemocom nastąpiła wola milionów ludzi, którzy dość mają wojen i nędzy.

Wrocław
W Hall Ludowej we Wrocławiu zgromadziło się 50.000 ludzi, których powitał rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr. Kulczyński.

Katowice
W Katowicach mieszczański miasta ożywienie witali przybyłego na wiecze przewodniczącego delegacji radzieckiej Choleidowa, dwukrotnego bohatera Z.W. Radzieckiego — Fiodorowa, członka Zarządu FIAPP Cyska-łenko oraz członka Zarządu Głównego Związku B. i Kombatantów i uczestników francuskiego ruchu oporu — Alary, przybyłych w towarzyszywieciem. Izydorczyka.

Do przemówień Izydorczyka zabrał głos członek delegacji radzieckiej Fiodorow, który powiedział m. in.:

Oczy milionów prostych ludzi okierowane są ku Z.W. Radzieckiemu, gdyż ludzie ci wiedzą, że jest on najbardziej zdecydowanym i konsekwentnym obrońcą pokoju, prawdziwym przyjacielem wielkich i małych narodów.

Delegat francuski Alary przypomniał wspólną walkę Francuzów i Polaków w szeregach ruchu oporu we Francji oraz powiedział, że w ogłoszonym manifestie 25 milionów członków francuskiej organizacji kombatantów i uczestników francuskiego ruchu oporu, nie NIGDY NIE WEMZA UDZIAŁU WOJNIE SKIEROWANEJ PRZE CIWKO Z.W. RADZIECKIEMU.

Poznań
Do 50.000 mieszkańców Poznania przemawiał członek KC PZPR poseł Chelchowski i b. wicepremier obrony narodowej, członek KC Związku b. kombatantów włoskich, senator Mario Palermo.

W Włoszech — stwierdził senator Palermo — wrogowie demokra-

Podobnie masowe wiece z udziałem delegatów zagranicznych i krajowych odbyły się m. in. w Łodzi, Tarnowie Gorzowie, Kielcach, Szczecinie i Lublinie.

»Czekamy na pierwszy krok naszych biskupów«

W ramach dyskusji na Kongresie Zjednoczeniowców Bojowników o Wolność i Demokrację przemawiała m. in. ob. Tużewska, której wypowiedź zamieszczamy w wolnym tłumaczeniu. Jestem żoną i matką — powiedziała ob. Tużewska, — której wojna zabrała męża i synów i oddzielenie przeżywanym przeżywać będę młotem był on zaciężnym, dlatego wzywam wszystkich ludzi miłujących pokój dołączenia się w zwarte szeregi do walki o prawo do życia dzieci zarówno naszych jak i wszystkich na całym świecie.

Jestem katoliczką i członkinią katolickiej organizacji Caritas. I jako katoliczka wzywam do wielkiej ofensywy miłości przeciwko tym, których ewangelia jest wyzysk, a kościołem — gładzi Wall-Streeta.

Dla nas — katoliczek obywateli Polski Ludowej wielką zgrzyotą jest brak ścisłej współpracy naszych kierowników duchowych z naszą nową Polską.

My, katolicy polscy, od dawna tęsknimy do tego, by nasz kraj przywrócić do obywatelskiej pracy, jaką podjął nasz naród, praca ta bowiem jest nie tylko budowaniem lepszych warunków życia materialnego, ale posiada również obywatelskie znaczenie wychowawcze, dążąc do rozwinięcia lepszych wartości człowieka.

Ojcowie duchowni, pozwolicie do wszystkich tu wypowiedzi dołączyć głos świeckich katolików, wzywając naszych biskupów do przełamania starych niechęci i fałszywych uprzedzeń.

Czekamy na pierwszy krok naszych biskupów. Jakżi entuzjazm wywoła wieści, które padły w Świąt: Kler polski z polskim ludem.

Obraz twórczej pokojowej pracy OTWARCIE II TARGÓW OLSZTYNSKICH

(Od własnego korespondenta)

Drugie po wywołaniu Targi Olsztyńskie zostały otwarte 3 bm. W uroczystości otwarcia wzięł udział m. in. wicem. Rolnictwa TKACZOW.

60 wystawców prezentuje na Targach wszystkie gałęzie produkcji regionu olsztyńskiego.

Dominującym akcentem targowiczego obrazu jest niewątpliwie pawilon, obracający podstawowe bogactwa Warmii i Mazur. Zwiędzających ten pawilon uderza przede wszystkim symboliczna kompozycja — zmiężdżona na sieni lekka swastyka z gotującym nad nią Białym Orłem.

Planuje i ekspozycje tylko ilustrują nasz dobytek organizacyjny i gospodarczy w dziedzinie rolnictwa, hodowli, rybactwa, leśnictwa itp.

Pawilon II zajmuje pocztą i „Orbis” oraz przemysł i handel uszczelniony. Przemysł metalowy, ceramiczny i ośrodek maszynowy wypłynęli swoimi ekspozycjami pawilon 3-ci. Wybrało go kierownictwo społeczno-kulturalne demonstracji stoiska na parterze gmachu pokazierowego. W sąsiednim gmachu bogato reprezentowana jest drobną wytwórczość i rzemiosło.

Porady lekarskie na miejscu
Pawilon nr 7 — to siedziba PCK, gdzie udziela się także pomocy w innych wypadkach w specjalnym ambulanse ruchomym. W drugim ta-

30 rocznica śmierci Czapaiewa wielkiego dowódcy i bohatera radzieckiego

MOSKWA (PAP) 5 września przypada trzydziesta rocznica śmierci wielkiego bohatera radzieckiego z okresu wojny domowej, dowódcy 25 dywizji piechoty Armii Czerwonej, Wasyla Czapaiewa.

Postać Wasyla Czapaiewa, cięśli ze swym dowództwem Białokowo, b. szermowca polmiera armii carskiej, który stał się jednym z najwybitniejszych dowódców radzieckich, otoczona jest młocnością narodu radzieckiego.

W latach kształtowania się władzy radzieckiej, w ciężkiej walce przeciwko rodzinnym białowładcom z obywateli Czapaiewa, organizator pierwszych oddziałów Czerwonej Gwardii nad Wolgą, bez reszty poświęcił się walce z wrogami rewolucji.

Całe życie Czapaiewa, podobnie jak i ostatnie jego chwile, gdy walczył przez zabłąkałe kule, znał śmierć w faliłach rzeki Ural, stanowiąc dla milionów ludzi radzieckich niewyczerpane źródła na tchnienia w pracy dla ojczyzny.

Krajowa narada korespondentów »Metalowca«

4 bm. odbyła się i Krajowa Narada Korespondentów pism „Metalowca” — organu Zarządu Głównego Z.W. Zaw. Pracowników Metalowych, z udziałem ponad 30 delegatów.

Referat o znaczeniu i roli korespondentów fabrycznych wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZMet. A. Kowalski, po czym redaktor naczelny „Metalowca” Brumlick przedstawił wytyczne pracy i zadania korespondentów fabrycznych.

W dyskusji słuchano, że korespondenci fabryczni winni podjąć walkę z wszelkimi przejawami nierobstwa i niesprawiedliwego opuszczenia pracy. Podkreślono również że pismo związkowe musi mobilizować ogólnie ogólny pracujących wobec działalności agentów reakcji.

Przedstawicielom związkowców radzieckich Moskwa (PAP). Przewodniczącym Centralnej Rady radzieckiej Związku Zawodowców Pracowników oraz przewodniczącym holenderskiej Centrali II Zw. Zaw. Bloekseil wymienili desperę w związku z odmową rządów holenderskiego udzielenia wjazdów radzieckiej delegacji związkowców z Amsterdamu na II Kongres lewicowych holenderskich związków zawodowych.

W depeszy do Kuzniecowa Bloekseil stwierdza, że decyzja rządu holenderskiego wywołała oburzenie w kółnie holenderskiej klasy robotniczej.

Piękne wyniki robotników portowych

Dźwigów portu gdańskiego ustalili nowe rekordy produkcyjne. Ze statku greckiego „George” dźwigowy Józef Zawodnicki w ciągu 4 godzin wyładował 522 tony ropy, osiągając 174 proc. normy. Paweł Krysiński, pracujący na tym samym dźwigu, wyładował w ciągu 8 godzin z wymienionego statku 784 tony ropy, osiągając 163 proc. normy. Józef Kłoczkowski w ciągu 5 godzin wyładował 541 ton ropy, osiągając 180 proc. normy.

Przy załadunku na „Morską Wołgę” dźwigowy Sylwester Szulman osiągnął 230 proc. normy, ładując przy pomocy 3-tonowego dźwigu portowego w ciągu 8 godzin 115 ton ropy.

Przed 10 laty Bohaterstwo żołnierzy — nieudolność dowództwa

Wystąpiła na froncie kara cięższa. Niewolnicy wojny, w tym w tym przypadku, po przełamaniu linii obrony na granicy pruskiej, rozpoczęli marsz na Warszawę. Doobrotliwie naczelny, przeodbiadające kamertonem niemieckim, rzucił ze swych oddziałów armii „Prusy” z zadaniem przedostania natarcia niemieckiego.

Armia „Prusy” ponosi serię ciężkich klęsk, w rezultacie których traci swa siłę bojową. Wycofując się oddziały armii „Prusy” po szesnastu walkach uciążliwych zmuszone są odciąć Piotrków. Nie mogą bohaterstwo żołnierza, w tym kierunku, usilnie narażone błędy dowództwa polskiego. Nieudolność dowództwa i z gruntu błędne założenia doktryny wojennej paraliżują wszelkie wysiłki żołnierzy. Dozwolono im na bliższe przycięcie „socialisty” Mocha — Leon Blum był i jest nadal współpracownicą obecnej polityki rządów francuskiej, polityki całkowitej uległości wobec Departamentu Stanu USA, a wobec tego — polityki „stawiania na Niemcy”.

Jeśli zaś chodzi o konserwatywny „Daily Mail”, to wystarczy przypomnieć, że nie kto inny jak Winston Churchill, „wódz” konserwy brytyjskiej, domagał się w Strasburgu przyjęcia już teraz Niemiec Zachodnich do „wspólnoty antyfaszysty”.

To, przeliczając dyktury i kapitały wyczerpano, dopuścił do tego, że Herr Max Wilmy, wydawca rasistowskiego „Sturmerna”, obecnie wraca do działalności wydawniczej. To przecie na skutek polityki zachodnich kierownictw w jednej tylko Bawarii i dżentelmenów (i osiemdziesiąt) dżentelmenów hitlerowskich z zachowaniem ich starych nazw.

Słusznie i obłudnie są więc także i przestrogi Mochów i „Daily Mailów”. Zresztą Moch był ostrożny i zaznaczył, że wypowiedzia sw. „osobiste” zdanie. W związku z tym postępowo dżentelmenów hitlerowskich i „osobiste” dżentelmenów hitlerowskich z zachowaniem ich starych nazw.

„Dopuszczenie Niemiec Zachodnich do Rady Europejskiej spowodować może któregoś dnia manifestację protestacyjną przed ministerstwem spraw zagranicznych. Dobrze by było, gdyby w tym manifestacji znalazł się również Max Wilmy, wydawca rasistowskiej prasy na głowie na rozkaz ministra spraw wewnętrznych” (czyli ex-mocho).

Z DNIA NA DZIEŃ

Obłudne żale

Francuski minister spraw wewnętrznych Jules Moch — ten sam, który niedawno nakazywał policji strzelać do strajkujących robotników — wygłosił w ostatnich dniach przemówienie, w którym zwiędzającemu państwu Moch wyraził bowiem pewne zastrzeżenia co do wzięcia Niemiec Zachodnich w skład tzw. „Rady Europejskiej”, obradującej — nawiasem mówiąc — bezskutecznie i bezowocnie już trzeci tydzień w Strasburgu.

Moch wyraził zaniepokojenie z powodu wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w Zachodnich Niemczech i oświadczył: „Niemcy, jak się wydaje, od czasu swej klęski nie mogą się nie nauczyć i niczego „nie zapamiętali”. Zdaniem Mocha nacjonalizm niemiecki obecnie czyni o wiele większe postępy, niż po pierwszej wojnie światowej. „Zachęcaniem” byłoby trwać odczuwanie wrogich zamiarów, aby mogły zabrać się a następnie zdradzić aliantów”.

Opinia Mocha nie jest odosobniona na Zachodzie. Przewnie jednocześnie konserwatywny dziennik brytyjski „Daily Mail” w swoim artykule z 10 bm. obawie przed zapomnieniem: „Ponwa ca dzień nacjonalizm niemiecki — pisze „Daily Mail” — a my powinniśmy pamiętać, że w przeszłości żadne ostrzeżenia, groźby, prośby i pochlebstwa nie zapobiegły skut”. Wskazując na kierunek, który należy podjąć w postępowaniu z Niemcami „nie używać rekawiczek”.

„A więc nie tylko my zdajemy sobie sprawę z niebezpiecznego wzrostu nacjonalizmu niemieckiego. Sądź szowinizm niemieckiego, spotypany pod koniec ostatnich wojny, w trzech zachodnich strefach Niemiec, przetrza już samych gospodarzy tych trzech stref”.

Program walki z kryzysem w USA

opracowała Komunistyczna Partia St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W związku z obchodzeniem 50-tych lat w USA do Świątwny Pracy — Komunistyczna Partia USA ogłosiła manifest, zawierający 11-punktowy program walki ze wznastającym w kraju kryzysem gospodarczym.

Program domaga się: zwiększenia produkcji dla robotników; podwyżki płac; ograniczenia zysków wielkich koncernów; akcji budownictwa mieszkaniowego; zakończenia zimnej wojny z obywatelami tego kraju do 30 godzin; zniżenia granicy wieku dla emerytów do lat 60-tu; zmiany kresu dyskryminacji rasowej; przyjęcia zasady „równy płacy za równą pracę”; zwiększenia zasiłków dla b. żołnierzy i uchwalenia ustawy o pomocy dla drobnych farmerów.

»Symbol zwycięstwa stroju człowieka«

Czasopismo radzieckie o wystawie polskiej

MOSKWA (PAP). „Literaturnaja Gazeta” omawiając Wystawę Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie pisze: „Wystawa Polska w Moskwie, demonstrująca sukcesy Rzeczypospolitej Polskiej, stojącej u progu planu 6-letniego, planu budownictwa trzebów socjalizmu — budzi ogromne zainteresowanie w społeczeństwie radzieckim”.

Czasopismo stwierdza, iż wystawa świadczy o tym, że imponujące krajowy, wysunięte przez narody krajów demokracji ludowej, stają się rzeczywistością.

Gdy oglądamy w Moskwie — stwierdza czasopismo — dzieła rąk robotnika polskiego, wytworzone w zakładach, należących do narodu, uwielbiamy oglądać symbole zwycięstwa naszego ustroju, nowych stosunków społecznych, nowego człowieka, symbolu umocnienia obywateli i demokracji, na czele których kroczą potężny Kraj Rad”.



— Jakże miło, że pani przyszła! Będziemy się kapać razem — to czarujecie!

Olga szybko zrzuciła z siebie suknie i koszułę i zaczęła rozbiierać swoją pania.

— Dżis nie tak gorąco jak wczoraj, prawda? — powiedziała Nadeżda, wzdrygając się od szorstkich zetknięć z gołą kucharką. — Wczoraj ledwie nie umarłam z gorąca.

— Ach tak, moja droga! Sama ledwie się nie zakłamałam. Uwierzy pani, wczoraj kapałam się trzy razy. Niech pani sobie wyobrazi, trzy razy! Nawet Nikodim Aleksandrycz niepokoił się.

— Czyż można być tak obrzydliwym? — pomyślała Nadeżda, patrząc na Olę i żonę urzędniczkę, popatrzyła z kolei na Katie, „Nicieła mała zbudowana” przemknęła jej w głowie. — Pani małżonek to bardzo miły człowiek! — powiedziała. — Jestem w nim po prostu zakochana.

— Ha-ha-ha! — zaśmiała się Maria Konstantinowna z przymusem. — To czarujecie!

Oswobodzwszy się z ubrania Nadeżda poczuła chęć poñrućnięcia w powietrze. Wydawało jej się że gdyby zamachała reklamą, niewątpliwie ułonałaby się do góry. Rozebrała zauważając, że Olga z obrzydzeniem patrzy na jej białe ciało. Olga, żona żołnierza, była ze swym legalnym mężem i dlatego uważała siebie za coś lepszego i wyższego od niej. Nadeżda odczuwała, że Maria Konstantinowna i Katia także nie szanują jej, lecz raczej obawiają się. Nie było to dla niej przetrzymanie i żeby się podnieść w ich oczach, powiedziała:

— U nas w Petersburgu życie letniskowe o tej porze kwitnie. Ja i mój małż mamy wiele znajomych! Trzeba było by pojechać i zobaczyć się z nimi.

— Mąż pani jest zdaje się inżynierem? — nieśmiało zapytała Maria Konstantinowna.

— Mówię o Łajewskim. On ma bardzo wiele znajomych. Lecz, nieestety, matka jego, dumna arystokratka, niedaleka...

Nadeżda nie domówiła i wskoczyła do wody, za nią posunęły Maria Konstantinowna i Katia.

— Na świecie wiele jest przesądów — ciągnęła Nadeżda, — nie jest tak łatwo żyć, jak się wydaje.

Maria Konstantinowna, która służyła w arystokratycznych domach, w charakterze guwernantki, obeszna ze świątynnym tonem, powiedziała:

— O tak! Uwierzcie droga pani, że u Garatyńskich wymagana była do drugiego śniadania i do obiadu tosieta, tak że ja, jak ta artystka, dostawałam prócz pensji jeszcze i na garderobę.

Stała między Nadeżdą i Katia, jak gdyby odgradzając córkę od tej wody, która obmywała Nadeżdę.

W otwartych drzwiach, wychodzących na morze, widać było, jak ktoś płynął w odległości stu kroków od lądzieńki.

— Mamo, to nasz Kostia! — powiedziała Katia.

— Ach, ach! zagadka! Maria Konstantinowna ze strachu. — Ach Kostia — krzyknęła, — wracaj! Kostia wracaj!

Kostia 14-letni chłopiec popisał się swoją brawurą przed matką i siostką, dał nurka i popłynął dalej, lecz zwojął się i zawrócił. Z jego natężonej i skupionej twarzy widać było, że nie bardzo ufa własnym siłom.

— Bieda z tymi chłopcami, droga pani — powiedziała Maria Konstantinowna, uspakajając się, — tylko patrzeć jak sobie kark skreca. Bardzo to przyjemne, lecz jakże ciężko być matką! Wszystkiego trzeba się obawiać.

Nadeżda wzięła swój słomkowy kapelusz i rzuciła się na powierzchnię morza. Odpłynęła ze cztery sążnie i położyła się na plecach. (D. e. n.)

Ponad 60 tys. częstochowian podziwiali w niedzielę pokazy lotnicze

W niedzielę 4 bm. w południe tłumy mieszkańców Częstochowy gromadziły się na placu Stalina i na placu Daszyńskiego, czekając na autobusy i auta ciężarowe, które miały odwieźć...

Takiego ruchu wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych i konnych jakiego panował w niedzielę na szosie olsztyńskiej, wiodącej do Kucelina, dawno już nie widziano. Zmobilizowano wszelkie środki lokomocji, a ci, którzy nie mogli z nich skorzystać, walił na lotnisko pieszko, nurył, boczniymi ścieżkami i drogami oraz szosą główną. Żadna dotychczas impreza w Częstochowie — poza zesłanym z Turcji de Pologne — nie cieszyła się tak wielką frekwencją publiczności, jak niedzielne imprezy lotnicze, urządzone w ramach święta lotnictwa.

Bez przesady można stwierdzić, że na Kucelinie zebrało się ponad 60 tysięcy częstochowian, a więc ponad połowę mieszkańców miasta, z czego większość stanowiła młodzież.

Imprezy lotnicze rozpoczęto zawodami modela latającego. Wrócić wielu z nich, specjalną uwagę zwrócić modele wykonane przez instruktora Ligi Lotniczej w Częstochowie Ciesielskiego, a to największe w Polsce model samolotu, o rozpiętości skrzydeł ponad trzy metry, model „Czajka”, zdobywca IV miejsca na ogólnopolskich zawodach modela latającego w Krakowie oraz model „Muszka” o napędzie gumowym, zdobywca 2 miejsca na wspomnianych zawodach. Zarówno ty „Kondora” jak też...

lej pełni kunszt pilotażu szybowcowego. Dużo emocji widowni dostarczył skok ze spadochronem instruktora okręgu wojew. L. Kamńskiego, wykonany z samolotu P-02, z wysokości 800 metr.

Uzupełnienie programu imprezy stanowiły loty szybowców w wyciągarkę oraz loty pasażerskie dla przodowników pracy i miejscowych zakładów przemysłowych.

W lotach pasażerskich wzięło udział 38 przodowników pracy z fabryki

„Częstochowianka”, „Częstochowa”, „Warta”, „Union Textile”, „Stradom”, „Peltzer”, P.K.P. i spółdzielczości. Większość pasażerów stanowiły kobiety—przodownice, przy czym dla chętnych przodowników i przedstawicieli nowych urządzeń do lotów, jako pierwszy pasażer poleciał prezydent miasta Chucharkiewicz.

Organizacja imprezy, spoczywająca w rękach zarządu Ligi Lotniczej, bez zarzutu. Publiczność, która jeszcze nie stępiła wykwytu należącego zdyscyplinowania, była informowana o wszystkim co dzieje się na lotnisku, przez sprawcę działającą obsługę radiową.

Pocztowcy radzą nad życiem związkowcom

Nowy zarząd Związkowego Koła Pocztowców musi jak najrychlej usprawnić pracę

W niedzieli w świetlicy Związku Zawodowego Pocztowców odbyło się Walne Zebranie członków tutejszego Koła Związkowego Pocztowców. Na zjazd przybył delegat Okręgu Związku ob. mgr Kazimierz Żmuda z Katowic oraz przedstawiciele PZPR, Stronnictwa Demokratycznego i Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Zebranie zgłosiło przewodniczącego zastępującego Zarządu ob. Eugeniusz Mayer, po czym przewodniczący objął przedstawiciel władz okręgowych, który też wygłosił referat na temat zagadnień PZPR. Następnie odczytano sprawozdanie, omawiające istotę pracy związkowej i roli związków w okresie rewolucyjnej przemian ustrojowych.

W Polsce wygłosił przedstawiciel KM PZPR ob. Iwecki. Położył on nacisk na zagadnienie współzawodnictwa pracy jako instrumentu w walce o budowę podstaw nowego, lepszego ustroju.

Po referatach nastąpiła dyskusja, która była na dorocznym zjazdzie związkowym ob. J. Flasi, I wiceprzew. W. Kosiba, i sekret. Stefan Langier, II sekret. B. Nowakowski, skarbnik E. Nowak, zast. skarbnika I. Bożachowska, członkowie L. Kabałówna, A. Rubik, B. Makówna i E. Trybas. Do Komisji Rewizyjnej powołano ob. K. Kłopotnicki, ob. A. Jansona i ob. Wandę Niechwiejowicz, a do Sądu Koleżeńskiego ob. ob. W. Kuzniak, I. Łuczką i T. Słezką. Delegatami na Zjazd Okręgowy, który odbędzie się 28 września w Katowicach, wybrano ob. Kosibę, B. Bożachowskiego i E. Nowakę. (kg)

W miesiącu odbudowy Warszawy całe społeczeństwo Częstochowy okaże pełną ofiarnością na SFOS

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku Częstochowa przygotowuje się do okazania swej pełnej ofiarności na odbudowę Warszawy, w miesiącu poświęconym stolicy. W związku z tym odbyło się zebranie miejscowego Komitetu Odbudowy Warszawy, pod przewodnictwem prezesa MRN ob. Kuchcińskiego.

Akcję przeprowadzenia zbiórki na SFOS zreferował przewodniczący Komitetu ob. Burian, który zapowiedział do przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych o wzięcie czynnego udziału w zamierzeniach Komitetu.

Wedle ustalonego planu, zbiórki uliczne na odbudowę Warszawy odbędą się we wszystkie niedziele września b. r. Ubiegłej niedzieli — 4 bm., zbiórki przeprowadziła Liga Lotnicza i przedstawiciele zawodów wolnych, a w pozostałych niedzielach września b. r. uczestniczą kolejni kupcy, rzemieślnicy przemysłowcy.

Na zebraniu omówiono też zorganizowanie wielkiej loterii fantowej, którą Komitet Odbudowy Warszawy przygotowuje na drugą połowę września.

nia. Dochód z tej loterii całkowicie zostanie przeznaczony na zasilenie funduszu odbudowy stolicy. Impreza ta będzie niewątpliwie cieszyła się dużym powodzeniem w Częstochowie, zarówno ze względu na cel jej urządzenia jak i możliwość wygrania cennych fantów.

Już dotychczas zadeklarowano szereg wartościowych fantów. M. in. ob. E. Burian ofiarował 5 nowoczesnych lamp biurowych, firma Ordon kasę toaletową, fabryka „Bogatit” 100 kg ciastek smolewog, firma Nagłowska 50 książek i 50 sztuk obratów, E. Jankowski rame rowerową, firma Teodozja Chwałba kupon na ubranie i tury pary skarpet, Fr. Kimla 50 par wkładki do obuwia i 25 par prawideł, J. Nowak 300 widokówek, Stanisław Jung 10 pudełek biletołów wycieczkowych i 2000 kopert oraz 15 bloków papieru listowego.

Dalsze fanty są deklarowane przez poszczególne firmy i osoby. W bieżącym tygodniu odbędzie się w Częstochowie zbiórka fantów w mieście, przy czym wyrazić należy nadzieję, że

żadna firma częstochowska zarówno handlowa, rzemieślnicza jak i przemysłowa nie odmówi fantu na tak wzniosły cel, jakim jest odbudowa Warszawy. Spodziewamy się też, że fanty ofiarują również organizacje i stowarzyszenia społeczne, związki zawodowe, zrzeszenia handlowe i przemysłowe.

Jak onegdaj donieśliśmy już, pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr. 4 w Gliwicach, oddział częstochowski, zadeklarowali na wniosek robotnika Piotra Dąbrowskiego po godzinie pracy w każdą sobotę bm., z której dochód oddają na odbudowę Warszawy. Pracownicy PBF wezwali też robotników i pracowników wszystkich przedsiębiorstw budowlanych w Polsce do pomocy w ich słuszy.

Uważamy, że za pracownikami PBF pójdą również robotnicy i pracownicy wszystkich zakładów przemysłowych Częstochowy. W tym szlachetnym wysiłku pracy i ofiarności na odbudowę Warszawy nie powinno brnąć nikogo. Toteż jesteśmy pewni że poza normalnymi świadczeniami na SFOS, robotnicza Częstochowa dodatkową ofiarnością na odbudowę Warszawy, przyczyni się do szybszej realizacji tych zamierzeń.

Radiofonizacja wsi w powiecie częstochowskim

Częstochowski-Radiowegz przystępuje do budowy linii fiderowej długości 3 km. w Kawodrzy. Linia ta będzie budowana na odcinku od ulicy Barbary do Gnaszyna.

Budowa dwóch radiowegzów pomocniczych w Kłobucku i Poraju została już całkowicie zakończona. Obremi Radiowegz pomocnicze w Kłobucku i Poraju przygotowano się do doprowadzenia linii radiofonicznych do najbliższych okolicznych wiosek. Radiowegz pomocniczy w Turowie również robu powoli się kończy. W tym celu zostały już zamówione transport słupów, które pozwolą na doprowadzenie sieci do kilku leżących w pobliżu Turowa wiosek.

W najbliższej przyszłości czwarty radiowegz w Janowie przystąpi do podłączenia nowych osiedli wiejskich.

Genne książki można wygrać

W Koszyci kiermaszowym Spółdz. Wyd. „Oświat.” „Czytelnik”

— Proszę o trzy losy. Dla mnie za 50 złotych.

Doświadczył jak wyciąga się do książki, w którym znajdują się drobne zwitki papierków. Na wielu z nich są napisane nazwy książek, dostarczonych przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik”.

Kioski kiermaszowy ustawiony w II Alei w pobliżu ul. Wolności otacza zająca masa ludzi. Co trzeci los jest wygrany. Obok kiosku widnieć szafki, które wyciągnęły swoje losy.

Kiermasz Spółdzielni Wyd. „Oświat.” „Czytelnik” potrwa do 8 bm. Jak się dowiadujemy, podczas trwania kiermaszu zostaną rozlosowane ponad 100.000 książek. Ponadto uczest-

Mistrz Okręgu — Dom Kultur pokonany przez Związkowca

Pięściarze naszego okręgu rozpoczęli sezon. Jako pierwsze spotkanie rozegrano w Katowicach przedsięwzięciem szóstego mistrza Okręgu — Stali (daw. Dom Kultur) był przywrócić moc uchwały zarządu

Cz. OZB, do klasy A — Związkowiec. W meczu tym padła pierwsza sensacja, bowiem zwyciężył zainicjowany Związkowiec w stosunku 9:7.

Zwycięstwo Związkowca nie jest rzeczywiście przypadkiem, lecz wynikiem owocnej pracy kierownika tej sekcji ob. Wolnowskiego oraz trenera ob. Warszawa. Związkowiec wystąpił w pełnym składzie, przy czym jedną walką odwołał z powodu choroby. Jak wiadomo meczu przedstawiali się następująco: na pierwszym miejscu zawodnicy Związkowca: w wadze muszej Strychalski zremisował z Łepuchą; w wadze koguciej — Zwierzchelski I, po najładniejszej walce dnia podzielił się punktami ze Szwajcem. Jak wiadomo ten ostatni odbywa obecnie służbę wojskową i w mistrzostwach KBW zdobył tytuł wicemistrza. W wadze piórkowej — Zwierzchelski II poddał się w II rundzie Zawalskiemu; w lekciej — wobec nauki Klimesa punktów walkowców uzyskał Dudań. W wadze półśredniej — Głownicki pokonał Wodwickiego a w średniej Belg zremisował z Dobosem. W wadze półciężkiej — Kosmała zmusił do poddania się w pierwszym starciu Kusza oraz w wadze ciężkiej Myga z powodu braku przeciwnika uzyskał decydującą zwycięstwo dwa punkty dla Związkowca.

W ringu sędziował ob. Łosiewicz, na punkty: ob. ob. Michnika, Aniołek i Woźniak.

Prześladowca częstochowian gestapowiec Karol Peroutka został wydany władzom polskim

WIENIACM I CHWILA CISZY uczcił częstochowski Komitet Opieki nad Grobami pamięć straconych w Olsztynie

Rozpalony płasek opsyje się między pod nogami. Obok ścieżki pniek się ostro w górę różną krzak jolowca. Widać się taras w budzącej się szarżownicy wieczora prawie seledynowe. Jeszcze kilka kroków... Nagle uderza nas w twarz ostrzejszy powiew wiatru niosącego balsamiczne, zdrowe powietrze, siodkawa, gorzka wół, przedsmak jesieni. To właśnie tutaj, kilkadziesiąt kilometrów od granicy, brzożowe żarłaczki przez deszcz krzyże.

„Szubienica”...

mordercywnych przez Niemców w czasie okupacji. Dzień w dzień przyszedłszy ślad z węgla na Zawoduliu kołmu nr. samochodów wiozące nowe ofiary.

Mieszkańcy Olsztyna pamiętają te czasy. Rano o świcie zaczynały terkotat karabiny maszynowe. Z „Szubienicy” dobiegała dzwina wrzawa, pomieszana z krzykami mordowanych i gardłowym wrzaskiem Niemców.

Na dwa tysiące zamordowanych udało się uciec z „Szubienicy” tylko jednemu człowiekowi. Michał Dzierżwa uciekł z więzieniami rękoma i przepaszką na oczach. Dzięki następującej pomocy szubienicy odnawianych na „Szubienicy”. Wokół tego miejsca ustawicznie klęczą do Olsztyna, gdzie znalazł schronienie u gospodarza Wilczyńskiego.

Michał Dzierżwa, to jedyny człowiek, który może coś konkretnego powiedzieć o szubienicy odnawianych na „Szubienicy”. Wokół tego miejsca ustawicznie klęczą do Olsztyna, gdzie znalazł schronienie u gospodarza Wilczyńskiego.

Padają ciche słowa przemówień. Delegacja Komitetu Częstochowskiego Opieki nad Grobami składa wieńce. Jedna minuta ciszy dla uczczenia pamięci poległych. Oczy ludzi wibują się w mgłę. Oczy teaki przybitych śladów, które w 10-letniej rocznicy klęski wrza śniadym nocą zdołał się skryć za krawężnik tutaj leży utraceni podczą okłupa cji ich synowie. Nikt bowiem nie zna wszystkich nazwisk tych, których tu mordowano. Wiadomo tylko, iż byli to Polacy. (kra)

„Skra” przegrywa z „Pafawagiem”

W meczu o mistrzostwo II ligi częstochowska Skra poniosła dotkliwą porażkę we Wrocławiu z tamtejszym Pafawagiem w stosunku 2:6.

Skra prowadziła do przerwy zdobywając bramki przy strzale Baraniaka. Po zmianie pół obraz gry zmienił się całkowicie na niekorzyść Skry, która w tej części gry traci sześć bramek oraz dwa cenne punkty.

„Dziwowsko góralskie” na Wystawie Roln.-Gospodarczej

Na scenie teatrystawowego występi w dniach 7, 8 i 9 września br. 40-osobowy zespół artystyczny z Miłówki z pow. żywieckiego woj. krakowskiego. Zespół ten wykonał 10 obrazów p. z. Gdzie muzyka gra weselo — góralicki tańczący w kolo.

Piękne zwycięstwo „Wiókniarza” nad „Kolejarzem” z Bydgoszczy

Na niedzielny mecz z Wiókniarzem, gmianst zapowiedzianego Kolejarza (Gdańsk) przyjechał Kolejarz (Bydgoszcz) w towarzyszącym w dezyderyum meczu z Kolejarzem (Gdańsk) pokonał go w stosunku 2:1.

Kolejarz Bydgoszczy musieli uznać zwycięstwo doskonałe w tym dniu grającego Wiókniarza. Po prostu jak to się mówi „we Wiókniarzu wszystko grało”. W powiecie Włocławek, w Bydgoszczy, bowiem był on o wiele lepszą drużyną, wskutek czego zwycięstwo miejscowych jest w pełni zasłużone. Najlepszym u gospodarzy był Gawlik, który już zapewnił sobie miejsce w pierwszej drużynie na stałe. Goście okazali się drużyną wyrównaną, lecz słabą. Poza ambicję niczym specjalnie się nie wyróżniali.

Pierwsza bramka dla gospodarzy padła w 3 min. gry kiedy Murarczyk z rzutu wolnego z odległości 20 metrów strzelał gola nie do obrony. Po przerwie przez dłuższy czas sytuacja nie ulegała zmianie, mimo kilku dogodnych pozycji. Dopiero w 2 min. przed końcem meczu Jędrzejewski przytomnie uzyskuje drugą bramkę ustalając zarazem wynik spotkania na 2:0 dla Wiókniarza.

Sędziował zbyt drobiazgowo ob. Biernacki z Krakowa. Po meczu Wiókniarz wysunął się z tabeli mistrzostw na drugą pozycję za „Stalą” (Sosnowiec) a przed „Kolejarzami” z Przemysla, Olsztyna i Bydgoszczy.

Zjazd delegatów Służby Zdrowia

W Częstochowie odbył się zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, na którym referat polityczny wygłosił sekretarz Zarządu Głównego w Warszawie ob. Godlewski, po czym złożono sprawozdanie z zjazdu i Komisji Rewizyjnej. W obszerniej dyskusji omówiono cele i kształt spraw związanych z działalnością Służby Zdrowia, a m. in. dyskutowano nad usprawnieniem akcji współzawodnictwa pracy w szpitalach i aptekach.

Jak wynika z oświadczenia sekretarza Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, do Częstochowy przybędzie specjalna komisja ministerialna, celem zbadania na miejscu stosunków w tutejszym szpitalniczym i aptekach.

Po dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia oraz uchwalono rezolucję, w której zebrani potępią próbę wicherzenia międzynarodowego, przeciwstawiają się uchwałom Watykanu i z uznaniem przyjmują oświadczenie Rady i dekret o wolności wyznania i sumienia.

Dzień Częstochowy

Współzawodnictwo w „Obuwiu” Pracownicy Spółdzielni Pracy Szw. ców i Cholewkarzy „Obuwie” w Częstochowie, postanowili usprawnić akcję współzawodnictwa pracy przez wykonanie rocznego planu w terminie. W tym celu ułożono plany i postanowiono usprawnić akcję oszczędnościową, intensywną pracę kulturalno-oświatową, urządzić świetlicę i wydawać gazetkę ścienne.

Kradzież radioodbiorników W dwóch szkołach częstochowskich, a to w szkole podstawowej nr. 25 przy ul. Sowińskiego oraz w szkole podstawowej nr. 22 przy ul. Żabiej, nieznanymi kradzie sprawcy kradli radioodbiorniki. Dochodzenia prowadzi M. O.

Walne Zebranie Włókniarzy W niedzielę 11 bm. o godz. 9-tej odbędzie się w świetlicy PZPR nr. 8

Współzawodnictwo w „Obuwiu”

Ważną walne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. W zebraniu tym wzięła również udział delegacja fabryki włókienniczej z Zawiercia, Myszkowa, Wotzyna, Kłuczborka i Kamienicy Polskiej. (kg)

KURS NAUCZYCIELSKI

W dniu wczorajszym zostały wykonane wykłady na Państwowym Kursie Nauczycielskim, który prowadzi Instytut Wzrostkowej i Liczbowej Pedagogicznej. Wyższy Kurs Nauczycielski rozpocznie się w piątek 9 bm.

ZEBRANIE KOLA TPPR

Zebrań członków Koła T w Przejazdu Polsko-Radzieckiej przy PZPK nr. 18 w Częstochowie i Spółdzielni Wzrostkowej „Czytelnik” odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 16.20, na terenie miejscowych Zakładów Graficznych.

Głoszenia drobne

HANDLOWE Szkolne ławki używane, mocne, dwuosobowe sprzedane. Aleja 24 m. 2. 3880-1

PRACA ZAOFIAROWANA Przyjmał hacłarkę maszynową. Wiadomość: Berka Josciewicz 1. „Haftopolis”. 3288-1

PRACA POSZUKIWANA Przyjmał prace jako podczarna do szawcowej III Aleja 68 m. 11. godz. 9-9. 9285-1

LOKALE

Zamienić pokój kuchnia słoneczną suterena na Garnarskiej nr. 17. Wiadomość w „Zyciu Częstochowy”. 3275-0

Zamienić dwa pokoje z kuchnią na takie same — zmniejsza. Wiadomość: Biuro Głoszeń przy „Zyciu Częstochowy” pod „miejscze”. 3287-1

RÓŻNE Przyjął się pies brzozy łapki biały do odebrania 7-miu Kamieniec 29 m. 8. 3282-1

ZGUBY Na rynku Narutowicza, zgubiono 14 par szalek od zegarka kieszonkowego. Znalazcę wynagrodzić. Jagiełły 14 m. 1. 3264-1

CO i GDZIE?

TEATRY Teatr Wielki — nieczynny. Teatr Kameralny — nieczynny.

KINA Wolność — filmowy. Teatr — Postach mór. Bałtyk — Diabelska gra.

Fotoplastikon — Delhi stolica Indii.

DZIEDZIE APTEK: Z. Szostakiewicz Sułk., pl. Daszyńskiego 6. Al. Włoszaki, 7 Kamieniec 27. K. Lemko, Reków Towiańskie-go 1.